

Bartosz Józwik

Wojna Rosji z Ukrainą i globalne bezpieczeństwo żywnościowe. Znaczenie Europy Środkowej

Zbrojny atak Rosji na Ukrainę zakłócił tradycyjne kanały eksportowe zbóż, co wpłynęło na globalne bezpieczeństwo żywnościowe. Dodatkowe komplikacje wynikły z blokady ukraińskich portów na Morzu Czarnym przez Rosję, zmuszając Ukrainę do poszukiwania alternatywnych dróg eksportu. W tych skomplikowanych uwarunkowaniach politycznych i handlowych Unia Europejska, zwłaszcza państwa Europy Środkowej, odgrywa istotną rolę we wsparciu ukraińskiego eksportu i zwiększeniu globalnego bezpieczeństwa żywnościowego, mimo iż napotyka liczne trudności.

Pozycja Ukrainy na światowym rynku zbóż. Zgodnie z danymi Międzynarodowej Rady Zbożowej (International Grains Council), w sezonie 2020/21 Ukraina zajmowała czwarte miejsce na świecie pod względem eksportu zboża, wynoszącego 44,3 mln ton, ustępując jedynie Stanom Zjednoczonym, Argentynie i Rosji. W tym czasie ukraińskie zboże trafiło do 95 państw, a głównymi odbiorcami były Chiny, Egipt, Pakistan, Hiszpania i Libia. Jednakże wyzwania związane z uprawą i transportem zbóż w kraju pogrążonym w konflikcie militarnym ([„Komentarze IEŚ”, nr 630](#); [„Komentarze IEŚ”, nr 631](#) i [„Komentarze IEŚ”, nr 696](#)) znacząco osłabiły pozycję Ukrainy na rynku światowym. Według prognoz Międzynarodowej Rady Zbożowej, w sezonie 2023/24 Ukraina wyeksportuje 28 mln ton zboża, co uplasuje ją na ósmym miejscu wśród największych eksporterów na świecie. Warto podkreślić, że spadek dostaw ukraińskiego zboża szybko został skompensowany przez Brazylię, której eksport prawie się podwoił – z 26,2 mln ton w sezonie 2021/22 wzrósł do 50,9 mln w sezonie 2022/23.

Należy przypomnieć, że dzięki słynnym czarnoziemom, obejmującym terytoria Ukrainy, Rosji i Kazachstanu, region ten stał się jednym z głównych producentów pszenicy w okresie przyspieszonej globalizacji w XIX w. Centrum logistyczne tego rolniczego kompleksu znajdowało się w Odessie, która rozwijała się wraz z rozkwitem handlu zagranicznego, stając się jednym z największych miast regionu. W 1913 r. była na dobrej drodze, aby stać się jednym z czołowych miast świata, nie tylko pod względem ekonomicznym. Jednak kolektywizacja rolnictwa przetransformowała gospodarkę regionu – z eksportera stał się on importerem zbóż. Do powrotu na światowe rynki doszło dopiero w latach 90. XX w., po upadku Związku Radzieckiego i w nowej fazie globalizacji, która znacząco przyspieszyła w latach 70. Przed wybuchem wojny w 2014 r. Ukraina i Rosja dostarczały prawie jedną czwartą światowej podaży pszenicy, przy czym znacząca jej część była eksportowana. Zarówno bezpośrednie skutki wojny, jak i sankcje UE nałożone na Rosję zakłóciły tę podaż.

Niepewne ceny na rynku światowym. We wrześniu 2019 r. ceny pszenicy na światowym rynku zaczęły rosnąć, osiągając szczyt w maju 2022 r. Bez wątplenia agresja Rosji na Ukrainę oraz nasilające się obawy o potencjalne zakłócenia w dostawach od obu głównych światowych eksporterów przyczyniły się do niezwykle gwałtownego wzrostu cen zboża, jak również kukurydzy, między lutym a majem 2022 r. Po tym okresie ceny zaczęły powracać do poziomu sprzed agresji w lutym 2022 r. Stało się tak częściowo z powodu tego, że eksport pszenicy z Rosji wzrósł po rekordowych zbiorach poprzedniego sezonu, co zwiększyło globalną podaż. Tymczasem spadek eksportu kukurydzy z Ukrainy został zrekomensowany przez większe dostawy z Brazylii. Jednakże w ostatnich miesiącach (koniec maja, czerwiec i lipiec 2023 r.) ponownie odnotowano wzrost cen pszenicy na rynku światowym. Chociaż wydarzenia z lipca 2023 r. (odstąpienie Rosji od umowy 17 lipca 2023 r. oraz ataki na ukraińskie porty) miały wpływ na ten wzrost, należy zaznaczyć, że ten trend wzrostowy zaczął się kilka tygodni wcześniej. Zakładając, że popyt na zboża jest relatywnie stabilny, a podaż zdaje się być wystarczająca, problem blokady Morza Czarnego wydaje się przede wszystkim kwestią „walki” o zyski i udziały w rynku.

Problematyczny eksport przez państwa Europy Środkowej. Blokowanie ukraińskich portów przez Rosję w 2022 r. zmusiło Ukrainę do poszukiwania alternatywnych dróg eksportu zbóż i nasion oleistych. W konsekwencji Ukraina skierowała swój eksport przez państwa Europy Środkowej. Chcąc wesprzeć tę zmianę, w maju 2022 r. UE zdecydowała się zawiesić cła importowe, kontyngenty oraz inne środki ochrony handlu dla towarów pochodzących z Ukrainy. Dzięki utworzonym wówczas korytarzom solidarnościowym oraz różnym rodzajom transportu sfinansowanym przez UE, z Ukrainy wyeksportowano ok. 41 mln ton towarów rolnych. Jednak w sytuacji nagłego wzrostu importu pszenicy, kukurydzy, rzepaku i nasion słonecznika do takich państw jak Bułgaria, Węgry, Polska, Rumunia i Słowacja, napotkano problemy logistyczne. Dodatkowo wzrost kosztów transportu oraz gwałtowne spadki cen doprowadziły do strat u krajowych rolników w tych państwach. Dlatego 2 maja 2023 r. UE wprowadziła nadzwyczajne środki dotyczące importu wymienionych produktów. Podczas ich obowiązywania pszenica, kukurydza, rzepak i nasiona słonecznika pochodzące z Ukrainy nadal są dopuszczone do swobodnego obrotu we wszystkich państwach członkowskich UE, z wyjątkiem wcześniej wymienionych pięciu państw. Produkty mogą nadal być wwożone do tych państw lub być przez te państwa przewożone tranzytem w ramach wspólnej procedury tranzytu celnego. Mogą być również wywożone do państw spoza UE. 5 czerwca 2023 r. zdecydowano o stopniowym wycofywaniu tych środków do 15 września 2023 r. Jednak już 25 lipca Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia i Słowacja wezwały KE do przedłużenia zakazu importu ukraińskiego zboża do końca 2023 r., w celu ochrony krajowego sektora rolnego.

Odstąpienie Rosji od Inicjatywy Zbożowej Morza Czarnego. Przypomnijmy, że kilka miesięcy po zawieszeniu przez UE ceł importowych, kontyngentów oraz innych środków ochrony handlu dla towarów pochodzących z Ukrainy, została zawarta umowa pod nazwą Inicjatywa Zbożowa Morza Czarnego (Black Sea Grain Initiative) pomiędzy Rosją a Ukrainą, w której pośredniczyły ONZ oraz Turcja ([„Komentarze IEŚ”, nr 731](#)). Umowa miała na celu przeciwdziałać ryzyku głodu w wielu państwach rozwijających się, spowodowanemu zakłóceniami w dostawach. Jednak odstąpienie Rosji od umowy 17 lipca 2023 r. oraz ataki na ukraińskie porty ponownie zaostrzyły obawy dotyczące globalnego kryzysu żywnościowego. Ten krok oznacza wycofanie gwarancji bezpieczeństwa żeglugi, zakończenie funkcjonowania morskiego korytarza zbożowego i rozwiązanie Wspólnego Centrum Koordynacyjnego, które znajdowało się u ujścia Morza Czarnego w Stambule i służyło monitorowaniu realizacji postanowień umowy. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rosji zapowiedziało, że północno-zachodnia część Morza Czarnego zostanie ponownie określona jako strefa tymczasowego zagrożenia dla żeglugi. W uzasadnieniu decyzji Ministerstwo podkreśliło, że żadne z postawionych przez Rosję warunków – w tym wznowienie eksportu amoniaku rurociągiem z Rosji do ukraińskiego portu w Odessie oraz ponowne włączenie rosyjskiego państwowego banku rolnego Rosselkhozbank do międzynarodowego systemu płatności SWIFT – nie zostało zrealizowane. Zdaniem MSZ, pełna realizacja tych postulatów, a nie jedynie obietnice czy zapewnienia, stanowi warunek przedyskutowania ewentualnego przywrócenia umowy. Krytyczną opinię na temat tych wydarzeń wyraził 3 sierpnia sekretarz stanu USA i przewodniczący Rady Bezpieczeństwa ONZ Antony Blinken podczas otwartej debaty na temat „Głodu i globalnego braku bezpieczeństwa żywnościowego wynikającego z konfliktu”. Blinken podkreślił, że żywność jest coraz częściej traktowana jako broń wojenna służąca do wywierania nacisku w celach politycznych w trakcie kolejnych konfliktów, i dodał, że aż 91 państw zadeklarowało we wspólnym komunikacie chęć zaprzestania traktowania żywności jako narzędzia wojennego.

Wnioski. Ukraina była ważnym uczestnikiem światowego rynku eksportu zboża, ale konflikt militarny z Rosją osłabił jej pozycję. Spadek eksportu z Ukrainy został zrównoważony przez Rosję i Brazylię, które znacząco zwiększyły swoje dostawy zbóż. Natomiast zamknięcie portów zmusiło Ukrainę do poszukiwania alternatywnych dróg eksportu przez państwa Europy Środkowej, co doprowadziło do wyzwań logistycznych i napięć na lokalnych rynkach ze względu na straty u producentów krajowych. Choć UE podjęła środki w celu zaradzenia temu problemowi, zaproponowane rozwiązania nie spełniły wszystkich oczekiwań tych państw. W lipcu 2023 r. Polska, Bułgaria, Węgry, Rumunia i Słowacja wezwały KE do przedłużenia zakazu importu ukraińskiego zboża do końca roku. Z kolei Inicjatywa Zbożowa Morza Czarnego, mająca zapewnić bezpieczny transport zboża drogą morską, z perspektywy czasu okazała się nietrwała. Problem eksportu zboża z Ukrainy wciąż pozostaje więc nierozwiązany.